

Środowiskowe uwarunkowania składni dzieci sześć- i siedmioletnich

Wiele czynników decyduje niewątpliwie o tym, że dzieci sześć-, siedmioletnie, tj. dzieci przygotowywane w klasach zerowych do podjęcia nauki, są ciekawym obiektem badawczym dla przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, w tym też dla badaczy systemu składniowego.

Jeśli chodzi o środowiskowe uwarunkowania składni, wydaje się, że właśnie teksty mówione tej grupy wiekowej powinny dostarczyć ciekawych spostrzeżeń, gdyż z jednej strony dzieci sześć-, siedmioletnie nadal pozostają pod silnym wpływem środowiska rodzinnego, z drugiej jednak strony w tym okresie następuje ich intensywny rozwój poznawczy, ruchowy i społeczny¹, wzrastają też możliwości słownego porozumiewania się² oraz rozpoczynają się systematyczne zabiegi edukacyjne.

Wynika z tego, że przed wstąpieniem dziecka do szkoły wzrasta liczba zewnętrznych uwarunkowań języka. Sytuacja językowa dziecka staje się dość złożona, a kształtują ją m. in. 1. środowisko rodzinne (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo starsze bądź młodsze), 2. osoby dorosłe na zasadzie kontaktów sporadycznych lub systematycznych (tu zwłaszcza nauczyciele), 3. rówieśnicy, dzieci młodsze oraz młodzież, 4. literatura i filmy dla dzieci, 5. radio i telewizja.

Rozmiary referatu nie pozwalają na wszechstronne analizowanie wymienionych uwarunkowań składni wypowiedzi dziecięcych. Moje obserwacje dotyczą zwłaszcza związku między pochodzeniem społecznym dziecka a rodzajem używanych struktur składniowych, składnią zdania złożonego (z uwzględnieniem zróżnicowania w zakresie posługiwania się wskaźnikami zespolenia) oraz nieporadnościami składniowymi (jeśli chodzi o składnię dziecięcych tekstów mówionych, świadomie wystrzegam się terminu błąd składniowy).

1 Por.: A. Nartowska, *Psychologiczne podstawy pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi sześciolatkami*, "Wychowanie w Przedszkolu" 1975, nr 7/8, s. 363-375; M. Przetacznikowa, *Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży*, Warszawa 1978; M. Żebrowska, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1975.

2 H. Mystkowska, *Właściwości mowy dziecka sześć- siedmioletniego*, Warszawa 1970.

Aby przyjrzeć się wskazanym zależnościom, sięgnęłam do monologowych, dialogowych i polilogowych tekstów mówionych autorstwa ponad 320 dzieci, nagranych w latach 1983- 1986 w różnych środowiskach geograficznych i sytuacjach komunikacyjnych, obejmujących 100 000 użyć wyrazów, które stanowiły podstawę charakterystyki struktur składniowych, jakimi w ogóle posługują się dzieci w wieku przedszkolnym. Z tego obszernego materiału językowego na użytek niniejszego referatu wybrałam teksty, nagrane w klasach zerowych w szkołach i przedszkolach w województwie bydgoskim, autorstwa dzieci miejskich z rodzin inteligenckich, dzieci miejskich z rodzin robotniczych i dzieci wiejskich z rodzin chłopskich. Wybór tekstów obejmuje ogółem 15000 użyć wyrazów, czyli na wypowiedzi dzieci z poszczególnych środowisk społecznych przypada po 5 000 użyć wyrazów.

Zanim jednak przejdę do charakterystyki zależności między pochodzeniem społecznym a składnią, podam kilka istotnych cech składni dziecięcej, których wyznacznikiem jest wiek. Otóż dzieci sześć-, siedmioletnie w swobodnych spontanicznych wypowiedziach posługują się zwłaszcza zdaniami, które dominują nad konstrukcjami niewerbalnymi. Wypowiedzenia jedno- i wielokrotnie złożone pokrywają prawie 50% tekstu i przeważają nad wypowiedziami pojedynczymi (32,05%). Wśród wypowiedzeń złożonych najczęstsze są wypowiedzenia krótsze (tj. jednokrotnie, dwukrotnie i trzykrotnie złożone), chociaż składnia tekstu dziecięcego nie jest wolna od konstrukcji dłuższych, nawet jedenasto- czy dwunastokrotnie* złożonych. Szczegółowe określenie łączy międzyzdaniowych w wypowiedzeniach parataktycznych i hipotaktycznych pozwala stwierdzić, że dzieci sześć- i siedmioletnie łączą człony zdaniowe przede wszystkim za pomocą parataksy. Wśród konstrukcji złożonych współrzędnych najczęstsze są łączne i przeciwstawne, hipotaksa zaś zasadniczo ogranicza się do wypowiedzeń okolicznikowych czasu, przyczyny i dopełnieniowych wyraźnie dominujących nad pozostałymi. O wielofunkcyjności wskaźników zespolenia mogą świadczyć następujące dane: spójnik *i* łączy prawie 60% wypowiedzeń parataktycznych, natomiast *jak* zespała 40% wypowiedzeń hipotaktycznych.

Na tle tych ogólnych, uwarunkowanych wiekiem, właściwości składni dziecięcej ciekawe wydają się pewne tendencje składniowe uzależnione od środowiska dzieci.

1. W tekstach, składających się z tej samej liczby użyć wyrazów, można wyodrębnić (według ustalonych identycznych kryteriów syntaktycznej segmentacji tekstu mówionego) odmienne liczby wypowiedzeń, tzn. najwięcej wypowiedzeń jest w tekstach dzieci wiejskich chłopskich, najmniej w wypowiedziach dzieci miejskich z rodzin inteligenckich. Wynika stąd informacja dotycząca relacji między poszczególnymi strukturami składniowymi

w badanych wypowiedziach. Wyraźna przewaga wypowiedzeń pojedynczych nad złożonymi jest cechą tekstów zrealizowanych przez dzieci chłopskie. w wypowiedziach zaś dzieci miejskich inteligentkich i robotniczych wypowiedzenia złożone dominują nad pojedynczymi, jednak dominacja ta jest mniejsza w tekstach dzieci robotniczych.

2. Kolejne uwagi dotyczą składni wypowiedzeń złożonych.

a) Jeśli chodzi o krotkość wypowiedzeń, właściwością dzieci robotniczych i chłopskich są przede wszystkim struktury jedno- i dwukrotnie złożone, zaś w wypowiedziach dzieci z rodzin inteligentkich zwraca uwagę wysoka frekwencja struktur czterokrotnie złożonych.

b) W tekstach mówionych dzieci chłopskich wypowiedzenia współrzędnie złożone wyraźnie dominują nad podrzędnie złożonymi i stanowią 70% ogólnej liczby wypowiedzeń złożonych. W wypowiedziach natomiast dzieci z rodzin inteligentkich i robotniczych granica między wypowiedzeniami parataktycznymi i hipotaktycznymi, wprawdzie mało wyraziście, ale kształtuje się na korzyść tych ostatnich. Wypowiedzenia podrzędnie złożone o 6-7% dominują bowiem nad wypowiedzeniami współrzędnie złożonymi.

c) Szczegółowsze prześledzenie łączy międzyzdaniowych w wypowiedzeniach współrzędnie i podrzędnie złożonych pozwala stwierdzić, że parataktyczne łączenie członów wypowiedzeń jest częstsze niż hipotaktyczne, niezależnie od środowiska. Zróżnicowanie zaś dotyczy samych relacji znaczeniowych w strukturach parataktycznych i hipotaktycznych oraz wskaźników zespolenia.

Mimo powszechnej przewagi łączności i przeciwstawności w parataksie, wypowiedzenia łączne wyraźniej dominują nad przeciwstawnymi w wypowiedziach dzieci robotniczych i chłopskich niż inteligentkich.

Ponadto, mimo że ogólnie typowy jest spójnikowy sposób zestawiania członów łącznych, w wypowiedzeniach dzieci z rodzin robotniczych i chłopskich różnica między spójnikowością a asyndetonem jest mało wyraźna. Dzieci te bardzo chętnie budują bowiem wypowiedzenia, dodając, bez jakichkolwiek wskaźników zespolenia, kolejne człony zdaniowe, np. [...] *ptaszki śpiewali (3), wiewiórka była, jaż [!] był, ptaszki latały sobie, kukiłka śpiewała, kwiatki zbierałam w lesie* (Paulinka z rodziny chłopskiej); *Ja w domu ścieram kurze, wycieram podłogę, wycieram mamusi naczynia, zamiatam, sprzątam swój pokój, wersalkę sobie trochę pościelę* (Agnieszka z rodziny robotniczej).

W zakresie struktur przeciwstawnych na uwagę zasługuje różnorodność wskaźników zespolenia w wypowiedzeniach dzieci z rodzin inteligentkich (np. *a, ale, tylko, i*, nawet nietypowe *lecz*), wyraźne zaś ograniczenie ich

(właściwie do spójnika *a*, rzadko *ale*, *to* i gwarowo *ino*) w wypowiedzeniach dzieci z dwóch pozostałych środowisk społecznych.

Jeśli chodzi o parataksę wynikową, właściwie funkcjonuje ona w badanym materiale językowym dzięki wypowiedziom dzieci inteligentnych, zupełnie znikome są bowiem wypowiedzenia wynikowe (i to raczej z niewyraźnymi relacjami łączno - wynikowymi czy przeciwstawno - wynikowymi) w tekstach autorstwa dzieci chłopskich i robotniczych. Wynikowości służy zwłaszcza spójnik *to*, ale wykorzystywane są w tej funkcji także inne wskaźniki zespolenia (np. *a*, *i*, *więc*, wyjątkowo *dlatego*) oraz połączenia bezspójnikowe.

Inne struktury parataktyczne (m. in. rozłączne czy wyłączające) należą w ogóle do rzadkości w dziecięcych tekstach mówionych. O ile jednak wypowiedzenia rozłączne można wyjątkowo odnotować też w języku dzieci robotniczych, o tyle wypowiedzenia wyłączające pojawiają się jedynie w wypowiedziach dzieci z rodzin inteligentnych.

d) Kilka uwag można także sformułować na temat wypowiedzeń hipotaktycznych. Otóż dzieciom robotniczym i chłopskim najbliższy jest schemat hipotaktyczno - parataktyczny *jak - to*, a więc najczęściej posługują się one wypowiedzeniami podrzędnymi okolicznikowymi czasu, tak naprawdę maskującymi różne odcienie podrzędności i współrzędności. Podany schemat nie jest wcale dominujący w języku dzieci z rodzin inteligentnych. Okazuje się, że właściwością ich są wypowiedzenia podrzędne przyczynowe i dopełnieniowe, które w tekstach dzieci robotniczych i chłopskich pojawiają się dopiero po wypowiedzeniach podrzędnych okolicznikowych czasu. Taka hierarchia struktur podrzędnych może świadczyć o tym, że dzieci inteligentne posiadają większą umiejętność motywowania swego postępowania, przekonywania o jego słuszności, częściej więc realizują funkcję perswazyjną języka niż ich rówieśnicy z innych środowisk społecznych. Ponadto niezbyt częste sięganie przez dzieci chłopskie po struktury dopełnieniowe może być wyrazem ich ograniczonych jeszcze umiejętności w zakresie przytaczania w mowie zależnej własnych i cudzych słów czy myśli.

Pewnych wniosków dostarcza też obserwacja posługiwania się przez dzieci hipotaktycznymi wskaźnikami zespolenia. Typowy schemat *jak - to* nie jest wyłączny zwłaszcza w wypowiedziach dzieci z rodzin inteligentnych. Hipotaksę okolicznikową czasu wprowadzają one także za pomocą innych spójników, np. *gdy*, *kiedy*, *aż*, a nawet wyjątkowo *dopóki*. Podobne uwagi dotyczą również struktur przyczynowych. Sposób łączny członów zdaniowych, za pomocą *bo* jest wyłączny w wypowiedziach dzieci chłopskich, niemal wyłączny (obok niego rzadko pojawia się *że*, *żeby*) zaś w składni dzieci robotniczych. Różnorodne sposoby wprowadzania hipotaksy przyczynowej

(np. *dlatego, że; dlatego, bo* [!] a nawet *ponieważ*) są więc znowu właściwością jedynie dzieci inteligentkich.

Relacje w użyciu pozostałych rodzajów wypowiedzi złożonych i ich wskaźników zespolenia są podobne, jak wśród tych typowych dla składni dziecięcej. Wyjątkowe w tekstach mówionych wypowiedzenia okolicznikowe przyzwolenia (ze spójnikiem *choć*) to rezultat wypowiedzi dzieci inteligentkich. One też decydują o pojawieniu się specyficznych konstrukcji porównawczych (np. *tak – jak, tak – że*) czy wprowadzaniu członu przydawkowego za pomocą zaimka *który*, podczas gdy dzieci z rodzin robotniczych w jego miejsce stosują przede wszystkim *co*.

Jeśli chodzi o rodzaje struktur składniowych oraz właściwości wypowiedzi złożonych, powyższa charakterystyka pokazała istnienie pewnych odchyień od ogólnego obrazu składni dzieci sześć-, siedmioletnich w zależności od pochodzenia społecznego.

3. Na koniec podam jeszcze kilka uwag na temat związku między pochodzeniem społecznym a nieporadnościami składniowymi dzieci. Ponieważ nie prowadziłam szczegółowych obliczeń frekwencji uchybień składniowych w zależności od środowiska, mogę jedynie na podstawie ogólnych spostrzeżeń, że wypowiedzi zarówno dzieci inteligentkich, robotniczych, jak i wypowiedzi mogą budzić wątpliwości normatywne, choć wydaje się, że brak komunikatywności tekstu i potokowość składni częściej są cechą dzieci robotniczych i chłopskich niż inteligentkich. Niezależnie od środowiska pojawiają się na przykład błędne formy przypadkowe, zwłaszcza tych części zdania, które budowane są z użyciem przymków: *Potem dla dzia dka czytam jakieś książki* (Agnieszka, rodzina inteligentka); *I ja już wiedziałam, że już jest do mnie coś w tej torbie* (Michał, rodzina inteligentka); *Odebrała mnie od szkoły; Przyszliśmy [!] od stołówki* (Agata, rodzina robotnicza); *Mirka się żeni Zbychem* (Zbyszek, rodzina chłopska). Wszystkie dzieci ułatwiają sobie proces zdaniotwórczy, natrętnie powtarzając pewne wyrazy, np. *Potem poszłam nad morze, zbierałam muszki, potem się pobawiłam, potem poszłam do świetlicy obejrzeć film, potem wzięliśmy paletki* (Karolina, rodzina inteligentka); *Się bawiłam w niedzielę wózkami, lalkami [!], zaś się bawiłam w szkole, zaś się bawiłam w szpital, zaś wozłam braciszka, zaś mamie pomagałam...* (Joanna, rodzina robotnicza). Jeśli jednak chodzi o te natrętne, często będące “wątkiem językowym” wyrazy, można zauważyć, że poza typowo dziecięcymi *potem* czy *później* - są one w pewnym stopniu zróżnicowane, np. tylko u dzieci robotniczych i chłopskich *zaś* pojawiło się w znaczeniu *potem*, dzieci natomiast inteligentkie częściej niż robotnicze używają sztucznych w ich języku form w ogóle, po prostu, no właśnie, więc. Ta większa tendencja do naśladowania

mowy dorosłych przez dzieci z rodzin inteligentkich często staje się właśnie przyczyną uchybień składniowych, np. w zakresie stosowania spójników (*D l a t e g o go lubię, b o mnie wpuszcza do domu; Ale ja lubię chodzić do szkoły, b o d l a t e g o że mamy fajną panią* - Michał, z rodziny inteligentkiej).

Na zakończenie warto podkreślić, że zróżnicowanie języka dziecka w zależności od środowiska społecznego, dające się zwłaszcza zaobserwować także w systemie składniowym. Prezentowane w niniejszym referacie pewne ogólne spostrzeżenia wymagają dalszych uściśleń i potwierdzenia w trakcie analizy większego materiału językowego. Na podstawie tych wycinkowych badań można stwierdzić, że pochodzenie społeczne jest dość istotnym czynnikiem warunkującym budowę składniową wypowiedzi. Istnieje zwłaszcza widoczna granica między umiejętnościami zdaniotwórczymi dzieci inteligentkich i robotniczych a chłopskich. Mniej uchwytnie są natomiast różnice w budowie tekstu przez dzieci miejskie inteligentkie i miejskie robotnicze, o czym być może decyduje wcześniej zazwyczaj rozpoczęta edukacja przedszkolna. Pozory jednak tej prawie identycznej składni burzy zwłaszcza różnorodność używanych przez dzieci inteligentkie struktur współrzędnych i podrzędnych, umiejętność posługiwania się nietypowymi, być może brzmiącymi w ich ustach zbyt dorośle czy sztucznie, wskaźnikami zespolenia, a także większe możliwości logicznego porządkowania rzeczywistości i intelektualizacji wypowiedzi zwłaszcza dzięki stosowaniu struktur opartych na wnioskowaniu i argumentacji.